

B.R.O, Lustra

po drugiej stronie lustro
zamieszkała pustka
zamieszkały myśli czarne jak noc
po drugiej stronie łóżka
leży druga połówka
jej milczące usta
pochłania ten mrok
pochłania ten mrok

już jesteśmy dorośli
wiec wypada mieć plan
gdy dźwięki samotności odbijają od ścian

życie grywa z nami w kości
lecz nie daje szans
ja nie czekam tu na nic już
wokół zbyt wiele wilków
przyjaciół tylko kilku mam

kiedyś tu było mi łatwiej
kiedyś nie było tych zmartwień
brałem długopis i kartkę
wylewałem cały gniew
ja presję odczuwam dziś bardziej
wiem że nie będzie jak dawniej
czasami też pale ganje przez stres

po drugiej stronie lustro
zamieszkała pustka
zamieszkały myśli czarne jak noc
po drugiej stronie łóżka
leży druga połówka
jej milczące usta
pochłania ten mrok
po drugiej stronie lustro
zamieszkała pustka
zamieszkały myśli czarne jak noc
po drugiej stronie łóżka
leży druga połówka
jej milczące usta
pochłania ten mrok
pochłania ten mrok

kiedyś pragnąłem mieć forszę
myślałem że to rozwiąże
każde wahanie i problem
lecz teraz kiedy ją mam
wiem że to było chwilowe
dziś boje się tylko o zdrowie
i oddałbym cały majątek
za moich bliskich
byleby nie być sam
zarwane noce
pod oczami parę kropel
napoje co mają procent, chyba nie dają mi spać
ja zwiedzam już kolejny hotel
przytył mi wyraźnie portfel
nie chce rozmienić na drobne tego co mam

po drugiej stronie lustro
zamieszkała pustka
zamieszkały myśli czarne jak noc
po drugiej stronie łóżka
leży druga połówka

jej milczące usta
pochłania ten mrok
po drugiej stronie lustra
zamieszkała pustka
zamieszkały myśli czarne jak noc
po drugiej stronie łózka
leży druga połówka
jej milczące usta
pochłania ten mrok
pochłania ten mrok